

— **Krewka niewiasta.** Mieszkańcy domu przy ul. Zgodnej 3, mieli onegdaj wspaniałe widowisko. Zaczęło się od sprzeczki. Pani Kowalska nadeptała na „serdeczny odcisk” pani Witkowskiej. Ta ostatnia nie była dłużną i od słowa do słowa niewiasty poczęły się klócić. Wreszcie zniecierpliwiona pani Witkowska, jako mniej obrotna w języku użyła do pomocy rąk — jako przekonywującego argumentu. Bój zawrzał nie na żarty. Niewiasty wyrywały sobie nawzajem włosy, a publiczność szalała ze śmiechu. Walka zakończyła się sromotną klęską pani Kowalskiej, która posiniaczona i odrobinę skrwawiona umknęła z placu boju zostawiając na nim tryumfatorkę.

A ulica nazywa się Zgodna—wbrew pozorom.

- **Krewka niewiasta.** Mieszkańcy domu przy ul. Zgodnej 3, mieli onegdaj wspaniałe widowisko. Zaczęło się od sprzeczki. Pani Kowalska nadeptała na “serdeczny odcisk” pani Witkowskiej. Ta ostatnia nie była dłużną i od słowa do słowa niewiasty poczęły się klócić. Wreszcie zniecierpliwiona pani Witkowska, jako mniej obrotna w języku użyła do pomocy rąk — jako przekonywującego argumentu. Bój zawrzał nie na żarty. Niewiasty wyrywały sobie nawzajem, włosy, a publiczność szalała ze śmiechu. Walkę zakończyła się sromotna klęska pani Kowalskiej, która posiniaczona i odrobinę skrwawiona umknęła z placu boju zostawiając na nim tryumfatorkę.

A ulica nazywa się Zgodna — wbrew pozorom.